

Budżet obywatelski  
rozstrzygnięty

Pożegnaliśmy wakacje  
z Perfectem

Trzynasty Blues  
Bez Barier

Ogólnopolski LAN  
w Ciechocinku

# ZDROJ

## *Ciechociński*

GAZETA SAMORZĄDU LOKALNEGO wrzesień 2017 Nr 9 (298) ISSN 1234-155X 1,00 zł



[www.zdroj.ciehocinek.pl](http://www.zdroj.ciehocinek.pl)



# Konkurs na najładniejszy ogród rozstrzygnięty



fol. Krzysztof Lepczyński



## Z ŻYCIA MIASTA

- 4 Wyniki budżetu obywatelskiego
- 5 Perfekcyjne pożegnanie wakacji,  
Nowe gwiazdy na Deptaku  
Sław
- 6 Poczekamy na wodę z Torunia
- 7 Radujmy się dziedzictwem
- 8 Będzie uchwała krajobrazowa?
- 10 Rozmawiali o ochronie  
powietrza,  
Kiedy wróci karetka
- 11 Rocznicą wybuchu II wojny  
światowej,  
Nowy rod w UdA
- 12 LAN wyszedł w Polskę
- 15 Współpraca seniorów
- 18 Spotkanie po latach,  
Katolicki Piknik Rodzinny
- 19 Zdaniem psychologa
- 20 Konkurs na najładniejszy ogród

## ROK WISŁY

- 14 Kochankowie Wisły

## KULTURA

- 13 Ogólnopolskie Spotkania  
Teatralne
- 16 Mamoteka wróciła po wakacjach
- 17 Narodowe czytanie
- 25 Blues Bez Barrier po raz trzynasty

## SPORT

- 21 Młodzieżowy półmaraton
- 22 Grand Prix Tężnie Run,  
Bieg Solny
- 23 Zawody Tańca Towarzyskiego
- 24 Szósty półmaraton

## FOTOMIGAWKA



Otwarte Mistrzostwa Województwa Kujawsko-Pomorskiego w tańcu towarzyskim.

# WARSZTATY DZIENNIKARSKIE

ZE „ZDROJEM CIECHOCIŃSKIM”

Zapraszamy młodzież od 15 roku życia.  
Zapisy via zdroj@ciehocinek.pl  
do 11 października.

Szczegóły na  
[zdroj.ciehocinek.pl](http://zdroj.ciehocinek.pl)



19



22

fot. Krzysztof Lepczyński

Wydawca: Urząd Miejski Ciechocinka

Redaktor naczelny: Krzysztof Lepczyński

Współpraca: Aldona Nocna, Barbara Kawczyńska, Mariola Różańska, Justyna  
Małecka, Maciej Wzięch

Druk: Pracownia Poligraficzna, ul. Chrobrego 145/147, Toruń, tel. 56 650 91 53.

Nakład: 600 egz. | ISSN 1234 -155X | numer zamknięty 21.09.2017 r.

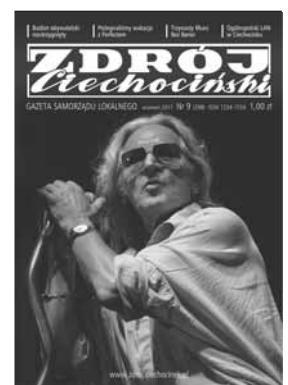
Kontakt: zdroj@ciehocinek.pl

Adres redakcji: Biuro Kultury, Sportu i Promocji Miasta, ul. Zdrojowa 2b

Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i redagowania  
tekstów oraz tytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za opinie przedstawiane w publikacjach  
zamieszczonych na łamach gazety.

OKŁADKA

Piknik „Na zakończenie wakacji”  
fot. Magdalena Preis



# Znamy wyniki głosowania w budżecie obywatelskim 2017. Trzy projekty do realizacji

Projekt zakupu samochodu ratowniczego dla Ochotniczej Straży Pożarnej zdobył najwięcej głosów w tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego. Zrealizowane zostaną jeszcze dwa projekty.



**Ciechocinek 2017  
Budżet Obywatelski**

**Zmieniaj Ciechocinek!**  
Zgłoś projekt! Głosuj na najlepszą propozycję!

1265 osób (w ubiegłym roku 893 osoby), z czego aż 1215 osób oddało głos za pomocą strony internetowej.

Propozycja ciechocińskich strażaków zebrała aż 742 głosy. Drugie miejsce zajął projekt budowy placu zabaw przy Szkole Podstawowej nr 3 z 372 głosami. Plac zabaw w ramach budżetu jednak nie powstanie. Szacowany koszt jego realizacji to 150 tys. zł, czyli o 10 tys. zł więcej, niż pozostaje w budżecie obywatelskim po realizacji zwycięskiego projektu.

Dlatego, w myśl regulaminu, zrealizowane zostaną dwa kolejne projekty, których koszty nie przekraczają limitu. Chodzi o wybrukowanie ulicy dojazdowej na Osiedlu „Solanka” i instalację stojaków rowerowych przy Szkole Podstawowej nr 1.

W głosowaniu trwającym od 16 do 31 sierpnia o 300 tys. zł w ramach

budżetu obywatelskiego ubiegało się siedem projektów. Głosowało na nie

Pozycja	Nazwa projektu	Szacunkowy koszt	Liczba ważnych głosów
1	Zakup samochodu ratowniczego dla OSP w Ciechocinku	160 tys. zł	<b>742</b>
2	Budowa placu zabaw przy Szkole Podstawowej nr 3	150 tys. zł	<b>372</b>
3	Wybrukowanie ulicy dojazdowej na Osiedlu „Solanka”	57 tys. zł	<b>317</b>
4	Instalacja stojaków rowerowych z ułożeniem kostki przy Szkole Podstawowej nr 1	80 tys. zł	<b>199</b>
5	Warsztaty pierwszej pomocy przedmedycznej dla mieszkańców Ciechocinka	40 tys. zł	<b>175</b>
6	„Ciechocinek znów zielony”. Sadzimy drzewa i krzewy na terenie miasta	135 tys. zł	<b>175</b>
7	Wakacyjne warsztaty filmowe dla dzieci i młodzieży	64 tys. zł	<b>136</b>

# Perfekcyjne pożegnanie wakacji

W rytm przebojów Perfectu Ciechocinek pożegnał wakacje. Na płycie stadionu miejskiego 26 sierpnia bawiło się kilka tysięcy osób.



foto: M. Preis

Koncert zespołu Perfect spotkał się z ogromnym zainteresowaniem i pozytywnymi reakcjami, które widać było zwłaszcza w mediach społecznościowych.

„Genialny koncert! Wielki szacunek i podziękowanie dla zespołu Perfect”, „Było super!”, „Cudownie!” - chwalili użytkownicy Facebooka.

Publiczność podczas koncertu mogła wysłuchać utworów z ostatniej płyty Perfectu „Muzyka”, ale i największe przeboje, jak choćby „Ale wkoło jest wesoło”, „Niewiele Ci mogę dać” czy „Niepokonani”.

Koncert był częścią pikniku „Na zakończenie wakacji” podczas którego wystąpili także Hakuna Matata, Daniello, Jafia oraz młodzież z pracowni muzycznej Sławka Małeckiego działającej przy Miejskim Centrum Kultury.

red.

# Nowe gwiazdy na Deptaku Sław

Irena Szewińska i prof. Irena Ponikowska odśpiewają swoje gwiazdy na Ciechocińskim Deptaku Sław.



Irena Szewińska to olimpijska multi-medalistka, jedna z najbardziej utytułowanych polskich sportsmenek i jedna z najwybitniejszych lekkoatletek w historii. Swoją gwiazdę odśpiewała 23 września (już po zamknięciu numeru, relację z tego wydarzenia zamieścimy

w październikowym numerze).

Prof. Irena Ponikowska to światowy autorytet w dziedzinie balneologii, kierownik Katedry Balneologii i Medycyny Fizykalnej Collegium Medicum w Bydgoszczy z siedzibą w Ciechocinku. Swą gwiazdę odśpiewa

października.

Na Ciechocińskim Deptaku Sław przybędą więc w tym roku trzy gwiazdy. W lipcu uhonorowany został Kazimierz Kowalski, wieloletni dyrektor Festiwalu Operowo-Operetkowego. Dotychczas wyróżnieni zostali również Katarzyna Gaertner, Maryla Rodowicz, Zbigniew Boniek, Robert Korzeniowski, Włodzimierz Kowalewski, Janusz Majewski, Wojciech Pszoniak, Maciej Stuhr i Don Vasył.

red.





## Z sesji Rady Miejskiej 18 września

Radni chcą skontrolować rewitalizację parków przeprowadzoną przez firmę Gutkowski. Podczas sesji przyjęli uchwałę w sprawie „wyrażenia zgody na wszczęcie zewnętrznej procedury kontrolnej” tej inwestycji i wystąpienie w tej sprawie do Najwyższej Izby Kontroli.

W uzasadnieniu projektu uchwały Krzysztof Czajka, przewodniczący Komisji Rewizyjnej, podkreśla, że choć inwestycja została zakończona i rozliczona, to wzbudza wiele kontrowersji, a wyrok wrocławskiego sądu (w sprawie roszczeń wykonawcy) i towarzyszące mu opinie biegłych wskazują na możliwe nieprawidłowości.

W głosowaniu siedmiu radnych poparło uchwałę, sześciu wyraziło swój sprzeciw.

Radni przyjęli uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia dwóch miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Pierwszy dotyczy obszaru przy tężniach za ulicą Sportową, drugi terenu między ulicami Zdrojową, Kościuszki, Kopernika i Żelazną.

## Dyżury radnych

Radni Rady Miejskiej Ciechocinka przyjmują wyborców i interesantów w każdy poniedziałek w godzinach 13.30 - 15.30 w siedzibie Urzędu Miejskiego pokój nr 12.

Przewodniczący Rady Miejskiej Ciechocinka przyjmuje wyborców i interesantów w każdy wtorek w godzinach 14.00 - 16.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego pokój nr 12.

Grzegorz Adamczyk 06.11.2017 r.  
Krzysztof Czajka 13.11.2017 r.  
Jerzy Draheim 20.11.2017 r.  
Klara Drobniewska 27.11.2017 r.  
Tomasz Dziarski 04.12.2017 r.  
Paweł Kanaś 11.12.2017 r.  
Izabela Kowacka 18.12.2017 r.  
Marek Kuszyński 18.09.2017 r.  
Anna Michalska 25.09.2017 r.  
Aldona Nocna 02.10.2017 r.  
Bartosz Różański 09.10.2017 r.  
Włodzimierz Słodowicz 16.10.2017 r.  
Jerzy Sobierajski 23.10.2017 r.  
Marcin Strych 30.10.2017 r.

# Poczekamy na wodę z Torunia

**Nie w styczniu, a dopiero w czerwcu w ciechocińskich kranach ma płynąć woda z Torunia. Wszystko przez komplikacje przy przetargach.**

Toruńskie wodociągi rozstrzygnęły drugi, powtórzony przetarg na budowę magistrali wodociągowej do Ciechocinka. Koszty mają być jednak wyraźnie wyższe niż zakładał inwestor, a termin zakończenia inwestycji przesunął się o pięć miesięcy. - Dzisiaj rynek wykonawców jest tak trudny, realizowana jest tak ogromna ilość zadań inwestycyjnych, że zdobycie firmy, która za zdroworozsądkowe środki chciałaby zrealizować takie zadanie, niemal graniczy z cudem - mówił podczas sesji Rady Miejskiej 18 września burmistrz Leszek Dzierżewicz. - Sami przekonujemy się o tym na własnej skórze przy poszukiwaniu wykonawców na nasze, znacznie mniejsze inwestycje. Albo kosmiczne ceny, albo zupełny brak zainteresowania - dodał. Burmistrz zaznaczył, że przez pierwsze miesiące 2018 roku Ciechocinek będzie się dalej zaopatrywał w wodę u dotychczasowego dostawcy, Algawy, która nieznacznie obniży swoje ceny. Jednocześnie dodał, że niezagrożony jest termin oddania magistrali w granicach Ciechocinka, która ma być gotowa jeszcze w tym roku.

Wzrost kosztów toruńskiej inwestycji pociąga jednak za sobą wzrost cen wody kupowanej przez Ciechocinek. Obecnie przewiduje się, że przy poborze wody na poziomie 1340 m<sup>3</sup> woda kosztować będzie nie 2,02 zł, ale cztery grosze więcej. Przy mniejszym poborze wzrost cen jest bardziej wyraźny.

- Podpisaliśmy umowę i choć jeszcze nie otrzymujemy wody, cena jest wyższa o 10 proc. Nie ma tu dla mnie żadnej ekonomiki, żadnej oszczędności - mówił radny Tomasz Dziarski. - Tym bardziej, że nie znamy cen obowiązujących po 2018 roku. To może być kolejna niespodzianka. Dlaczego za błędy wynikające z niedoszacowania kosztów inwestycji mają płacić mieszkańcy Cie-

chocinka? - pytał.

Wanda Buchalska, prezes ciechocińskiego MPWiK, podkreślała że uzdrowisko potrzebuje drugiego źródła wody ze względu na niestabilność dostaw z Algawy i miejskie ujęcie w Siarzewie, które często nie spełnia norm. Zauważyła też, że woda z Torunia ma kosztować mieszkańca 2,79 zł za metr, podczas gdy od Algawy 3,25 zł.

- Do tej pory byliśmy goleni do skóry, teraz jest szansa, że ogolą nas na jeża. Coś zostanie - przyznał radny Paweł Kanaś, zwracając uwagę na konieczność dywersyfikacji dostaw.

- Lata doświadczeń ze współpracy z Algawą sprawiły, że nie możemy bazować tylko na jednym dostawcy wody - tłumaczył burmistrz. - Nasze ujęcia są na wyczerpaniu, dostawy od spółki Algawa nie są w stu procentach pewne. W ubiegłym roku przy brakach dostaw nie zakręcano magistrali do Aleksandrowa, tylko do Ciechocinka. Dywersyfikacja dostaw wody jest ze wszelkich miar uzasadniona - mówił.

Radni pytali też burmistrza, czy rozważał wycofanie się z całej inwestycji na wieść o wzroście cen. Leszek Dzierżewicz podkreślił, że nie ma takiego zamiaru.

Leszek Dzierżewicz, burmistrz Ciechocinka i Michał Zaleski, prezydent Torunia, podpisali porozumienie w sprawie budowy wodociągu między oboma miastami w październiku 2016 roku. Porozumienie zakłada, że od stycznia 2018 r. Ciechocinek będzie czerpał wodę z należącego do toruńskich wodociągów ujęcia w Czerniewicach. Dziś miasto korzysta z własnego ujęcia w Siarzewie i należącego do spółki Algawa ujęcia w Kuczku. Inwestycja ma umożliwić obniżenie cen, zapobiec przerwom w dostawach i poprawić jakość wody.

red.

# Radujmy się dziedzictwem

W ciechocińskim Teatrze Letnim 9 września odbyła się wojewódzka inauguracja Europejskich Dni Dziedzictwa, które w zamierzeniu promować mają kulturalny dorobek regionów w całej Unii Europejskiej.



foto: Krzysztof Lepczyński

- Europejskie Dni Dziedzictwa w Ciechocinku to nie przypadek - mówił Marcin Zajączkowski, przewodniczący Rady Miejskiej i prezes Przedsiębiorstwa Uzdrowisko Ciechocinek S.A. Przypomniał o obchodzonej w tym roku 185. rocznicy powstania warzelni soli, która zapoczątkowała rozwój miasta. - Ciechocinek najpierw był fabryką, dopiero później uzdrowiskiem - zaznaczył.

To właśnie warzelni, a właściwie całemu kompleksowi produkcji soli, na który składają się tężnie i warzelnia, poświęcił swój wykład dr Waldemar Affelt, zabytkoznawca i konserwator związany z Politechniką Gdańską. Wska-

zywał na unikatowość saliny, czyli fabryki soli i podkreślał, że to nie same tężnie są największym skarbem Ciechocinka, bo podobnych konstrukcji jest w Europie sporo. - Nie chodzi o tężnie. Chodzi o produkcję. Może to kilkaset ton rocznie, ale jest utrzymywana. To autentyczna, unikatowa i kompletna salina działająca od 1832 roku. Niech nas raduje to dziedzictwo - apelował.

- Staramy się promować markę Europejskich Dni Dziedzictwa i kultywować dziedzictwo naszego regionu - mówiła Ewa Krupa, dyrektor Kujawsko-Pomorskiego Centrum Kultury w Bydgoszczy, które współorganizowało

inaugurację. Jak podkreślała, w tym roku dniom dziedzictwa towarzyszy ponad 30 wydarzeń w całym województwie.

W trakcie inauguracji laureaci konkursu Dziedzictwo Wieków zostali uhonorowani medalami Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego Hereditas Saeculorum. Rozdano również nagrody i wyróżnienia w XIII konkursie dla młodzieży „Zabytki naszego regionu” oraz III ogólnopolskim konkursie fotograficznym „Portret z kujawsko-pomorskim zabytkiem w tle”. Całość uroczystości uświetnił koncert zespołu Dixie Team. Po wydarzeniu zebrani mieli okazję wziąć udział w wycieczce po Ciechocinku.

Idea Europejskich Dni Dziedzictwa narodziła się 3 października 1985 roku w Granadzie w Hiszpanii podczas II Konferencji Rady Europy, na której minister kultury Francji zaproponował zorganizowanie w całej Europie zainicjowanych we Francji w 1984 roku Dni Otwartych Zabytków. Wówczas po raz pierwszy bezpłatnie udostępniono zwiedzającym obiekty, do których dostęp dotychczas był ograniczony. Inicjatywa cieszyła się tak dużym zainteresowaniem, że w 1991 roku zainspirowała Radę Europy do ustanowienia Europejskich Dni Dziedzictwa.

W obchodach Europejskich Dni Dziedzictwa uczestniczą wszystkie państwa członkowie Rady Europy, w tym Polska, która włączyła się do tej akcji w 1993 roku. Co roku we wrześniu organizatorzy udostępniają do zwiedzania szerokiej publiczności zabytki i miejsca kultury, przygotowują festyny, jarmarki, imprezy plenerowe, inscenizacje, turnieje rycerskie, wystawy, odczyty naukowe, konkursy, spotkania z twórcami kultury i wiele innych imprez o różnorodnym charakterze, skierowanych do różnych grup społecznych i wiekowych.

red.





# Radni biorą się za reklamy i dziki handel. W Ciechocinku powstanie uchwała krajobrazowa?

Ciupagi sprzedawane z blaszanych baraków pod tężniami, bielizna w namiotach na Zdrojowej, a także wszechobecne reklamy były tematem spotkania w ratuszu. Radni chcą przyjęcia w Ciechocinku uchwały krajobrazowej, która uporządkuje przestrzenny chaos panujący w niektórych częściach uzdrowiska.



Na zaproszenie Marcina Zajęczkowskiego, przewodniczącego Rady Miejskiej, Ciechocinek odwiedził Zbigniew Bomersbach, architekt miejski Opola, jednego z miast, które walczy ze szpecącymi przestrzeń reklamami. Na spotkaniu w Urzędzie Miejskim 11 września pojawili się radni, burmistrz, urzędnicy ratusza, przedstawiciele Komisji Zdrojowej i mieszkańcy.

- W tej kadencji wiele razy rozmawialiśmy na temat ładu przestrzennego w naszym uzdrowisku. Wielu mieszkańców Ciechocinka niepokoją samowole reklamowe i sposób, w jaki powstają nowe miejsca handlu - mówił na wstępie Zajęczkowski. - Najlepsze przykłady to plac Gdański i ulica Tężniowa. - Nie możemy jako radni zgodzić się, by naszemu uzdrowisku miejscami bliżej było do targowiska z Bliskiego Wschodu - podkreślał.

Kwestia ładu przestrzennego w Ciechocinku wraca jak bumerang także podczas sesji Rady Miejskiej. Choćby w kwietniu podczas dyskusji o remoncie deptaka prowadzącego do tężni radne Aldona Nocna i Izabela Kowacka zwracały uwagę, że jego wizerunek najbardziej niszczą stoiska handlowe. Burmistrz Leszek Dzierżewicz tłumaczył wówczas, że spotkania z właścicielami

działek, na których prowadzony jest handel oraz próby wprowadzenia jednolitych, estetycznych pawilonów, okazały się nieskuteczne. - Na ulicy Tężniowej ludzie tłumaczyli, że to ich źródło utrzymania. Ale pojawia się coraz więcej źródeł utrzymania - mówił podczas poniedziałkowego spotkania Paweł Kanaś, wskazując na rozlewanie się problemu na kolejne obszary miasta. - Ulica Zdrojowa zaczęła przypominać mały Bangladesz - dodał, krytykując pojawiające się na niej namioty i blaszaki, w których prowadzony jest handel.

- Może brakuje nam determinacji, może narzędzi - mówił Zajęczkowski. I na te narzędzia wskazywać miał zaproszony gość.

Opole ze szpecącymi miasto reklamami walczy za pomocą uchwały krajobrazowej, która powstała w końcu 2016 roku. Uchwały takie umożliwiają radnym regulowanie wielkości i standardów jakościowych istniejących i powstających na terenie miasta tablic, reklam, obiektów małej architektury i ogrodzeń. - Jedyne dla reklam są możliwości skutecznej regulacji, dla innych kwestii jest to kłopotliwe, bo nie rozpisano procedur egzekucji - przyznał. Ale i bez tego uchwała Opola pomogła.

- W ścisłym centrum została wycięta większość reklam, które nie są sztyldami. Miasto zaczęło odżywać. Jest wreszcie dla człowieka, zaczynamy widzieć ulice, a nie reklamy - mówił.

Burmistrz Leszek Dzierżewicz zauważył jednak, że głównym problemem Ciechocinka są nie tyle reklamy, co handel na prywatnych posesjach. Bomersbach zwrócił uwagę na możliwość wydania zarządzenia wyznaczającego strefy, w których dozwolony jest handel.

- Prawem miejscowym, które to definitywnie załatwia, jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego i egzekucja tych zapisów. A jeśli nie, trzeba go zaktualizować tak, by odpowiadał państwu oczekiwaniom. Wiadomo, na początku będzie ciężko. Ale trzeba szukać miejsc, gdzie ten handel może się przenieść. To jest obowiązek planistów - podkreślał. Tymczasem plan zagospodarowania uchwalony jest jedynie dla strefy uzdrowskiej A. Podczas najbliższej sesji radni mają zajmować się nowym planem, jednak i on dotyczyć ma obszarów znajdujących się w strefie A.

Krzysztof Bukowski, prawnik współpracujący z ciechocińskim ratuszem, zwrócił uwagę na niejasność przepisów dotyczących uchwały krajobrazowej.



Jak tłumaczył, uchwała wymaga uzgodnień z audytem krajobrazowym przeprowadzonym przez wojewodę. - A tego nie będzie w ciągu najbliższych dwóch lat, bo nie ma przepisów przejściowych - dodała Magdalena Zwierchowska-Drożdża, kierownik Referatu Gospodarki Terenami i Ochrony Środowiska w Urzędzie Miejskim. Zdaniem Bukowskiego, jeśli wojewoda audyt przygotowuje, może on kolidować z ciechocińską uchwałą, która przez to może stać się nieważna. - Nie chodzi mi o blokowanie potrzebnych działań, ale o wskazanie ryzyka przy podejmowaniu kosztów - podkreślał.

Bomersbach tłumaczył jednak, że w Opolu brakiem audytu się nie przejmowano. - Skoro nie ma dokumentu, trudno mówić o zgodności lub niezgodności. Więc problemu nie ma - skwitował. I zaznaczył, że także opolski wojewoda uchwałę się przyglądał. I uchybień nie znalazł.

- Od dłuższego czasu rozmawiamy na te tematy i nie przynosi to żadnych efektów. Czekając na ten audyt, za trzy lata będziemy w tym samym miejscu - mówił radny Tomasz Dziarski. - Proszę o podjęcie radykalnych działań wokół strefy uzdrowskiej A. Jestem przekonany, że nie wszystko jest w Ciechocinku zgodne z ustawą uzdrowską. Wiem, że nie wszyscy będą szczęśliwi, ale trzeba odważnie działać - zaapelował.

- Wystąpię do wojewody i marszałka, być może także do ministra infrastruktury i budownictwa z oficjalnym zapytaniem, jak w świetle braku przepisów wykonawczych i audytu, który powinien być przygotowany przez samorządy wojewódzkie, potraktować możliwość podjęcia przez gminę Ciechocinek uchwały krajobrazowej - zapowiedział burmistrz Leszek Dzierżewicz. - Sprawdzimy, czy nie będzie zagrożenia, że powstanie dokument wymagający ogromnego nakładu pracy i środków finansowych, a zostanie zakwestionowany - zaznaczył.

Burmistrz podkreślił też, że w sprawie prowadzenia działalności gospodarczej w strefie uzdrowskiej A i respektowania obowiązujących przepisów spotka się z komendantem policji. - Być może uda się w to włączyć powiatowego inspektora budowlanego - dodał.

Marcin Zajączkowski podkreślił, że bez względu na wątpliwości prawne, radni zajmą się uchwałą krajobrazową. - Niezwłocznie powinniśmy rozpocząć prace - stwierdził.

## Rozmowa ze Zbigniewem Bomersbachem architektem miejskim Opola

**Krzysztof Lepczyński: Jakie są największe problemy Ciechocinka, jeśli chodzi o zagospodarowanie przestrzenne?**

- Najbardziej widocznym elementem jest to, że zaraz obok głównej promeny zaczyna się trzeci świat. Wchodzimy w kompletnie niezorganizowaną przestrzeń, w której kwitną dezinformacja i prymitywne reklamy. Zdarza się wręcz, że znaki drogowe są przystanienne reklamą. To nie do przyjęcia. Ze spokojnego centrum wchodzi się w nieprzyjazną przestrzeń, która źle sprzedaje miasto. W Ciechocinku odpoczywają ludzie i powinni poruszać się w przyjaznej przestrzeni. A takie miejsca staramy się omijać.

Oczywiście, jeśli ktoś chce kupić jakieś pamiątki, znajdzie sobie to miejsce. Ale jeśli przechodzi przez wspaniałe skwer, dlaczego ma trafiać na reklamy obiektu, który jest kilometr dalej? Takie informacje powinny być na znaku drogowym, powinny być uporządkowane, dzięki temu byłyby bardziej czytelne, przejrzyste, zajmowałyby mniej miejsca i odsłoniłyby obiekty. Miasto byłoby bardziej czytelne i przyjazne, człowiek nie gubiłby się w nim. Dla mieszkańców może ten niepokój nie jest tak wyraźny, ale u osoby, która pojawia się tu po raz pierwszy, takie zaburzenia powodują niestety niechęć i agresję.

**W Opolu mija pierwszy rok, od kiedy obowiązuje uchwała krajobrazowa. Jakie są pierwsze efekty?**

- W praktyce działa ona w taki sposób, że wszystkie nowe reklamy w ścisłym centrum muszą być opiniowane przez architekta miejskiego, czyli przede mną. Opiniowane rzecz jasna pod względem zgodności z uchwałą krajo-

brazową, nie mojego widzimisię. W ten sposób w centrum bardzo ograniczyliśmy liczbę reklam, w większości to de facto szyldy. Problemem są nielegalne reklamy, bo ich ściganie nie jest łatwe. Miasto jest duże, ale informacje przekazują nam dziennikarze, mieszkańcy w mediach społecznościowych albo sami natrafiamy na samowole jako pracownicy urzędu. Sam staram się często chodzić po śródmieściu. Więc jeśli coś się dzieje, reaguję.

**Są różne sposoby na uporządkowanie chaosu przestrzennego. Warszawa, Kraków czy Opole wybrały uchwałę krajobrazową, Wrocław ma park kulturowy, pomagają też plany zagospodarowania, a w naszym przypadku ustawa uzdrowska. Która z tych dróg jest najlepsza dla Ciechocinka? Zwłaszcza, że mamy problem nie tylko z reklamami, ale i ulicznym handlem.**

- Uchwała krajobrazowa nie odebrała planom miejscowym swojej mocy. Dlatego centrum Ciechocinka ma wręcz obowiązek posiadania takiego dokumentu, powinna go mieć także strefa B. Plany miejscowe załatwiają wiele problemów na terenach prywatnych. Bo porządkowe rozporządzenia burmistrza dotyczą przestrzeni publicznej, choć i one mogą wiele spraw uporządkować. Trzeba tylko przyjąć pewną politykę. Te działania nie powinny zmierzać do tego, by odebrać handlowi siłę witalną, tylko by umieścić go w takich miejscach, w których nie odbierze siły witalnych uzdrowsko. Bo najważniejszym elementem jest uzdrowsko. To kuracjusze są napędem tego miasta, ośrodki lecznicze, a nie handel.

Dopiero od kilku lat zwraca się uwagę na problem chaosu przestrzennego w miastach. Warszawa, Gdańsk czy Kraków od kilkunastu miesięcy pracują nad uchwałami krajobrazowymi. Stolica chce w ten sposób walczyć z reklamami wielkopowierzchniowymi szpecącymi budynki, a Kraków także z grodzonymi osiedlami rozbijającymi tkankę miejską. Uchwały krajobrazowe to nowe narzędzie, które w większości samorządów wciąż znajduje się na etapie projektu. Od kilku lat działają natomiast parki kulturowe. We Wrocławiu czy Krakowie pozwalają dbać o estetykę w zabytkowych centrach miast, regulując kwestie reklam i handlu. Wiele samorządów nie korzysta jednak z podstawowych narzędzi porządkowania przestrzeni, jakimi są plany zagospodarowania przestrzennego, który reguluje sposoby zabudowy i użytkowania terenów. Według raportu przygotowywanego przez Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN w 2014 tylko 53 proc. gmin przygotowało plany miejscowe, które obejmowały niespełna 17 proc. ich powierzchni.

# Rozmawiali o ochronie powietrza

W Miejskim Centrum Kultury 14 września odbyło się seminarium poświęcone ochronie powietrza w regionie.



fot. Krzysztof Lepczyński

- W teorii świetnie wiemy, że występuje niska emisja, opracowujemy koncepcje, jak ją zwalczać, jednak w praktyce stan powietrza nie ulega poprawie - mówiła Lucyna Ołów z Zespołu Szkół Inżynierii Środowiska w Toruniu. - Stan powietrza w Polsce jest dramatyczny i społeczeństwo o tym wie - dodawała. Jak podkreślała, ochrona powietrza wymaga dobrej jakości paliwa, nowoczes-

nych kotłów, a przede wszystkim edukacji społeczeństwa.

- Przyczyna złego stanu powietrza tkwi w naszych kotłowniach - mówiła Agnieszka Sosnowska z Departamentu Środowiska Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu.

Paneliści przypominali także, że wystarczy niewielkie zmiany przyzwyczajaj

dotyczące spalania węgla w naszych piecach, by znacząco zmniejszyć emisję zanieczyszczeń.

Seminarium organizował Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu przy wsparciu władz województwa i Urzędu Miejskiego w Ciechocinku.

red.

## Karetka znika po dwóch miesiącach

Karetka pogotowia, która stacjonowała w Ciechocinku w lipcu i sierpniu, zakończyła swoją misję. Rzecznik wojewody zapewnia, że w przyszłym roku wróci już na cztery miesiące.

Na początku lipca uroczystie, z udziałem wojewody Miłkołaja Bogdanowicza, przekazano ratownikom klucze do karetki pogotowia, która po niemal dekadzie wróciła do Ciechocinka. Na razie na dwa miesiące. Od początku września nasze miasto znów jest obsługiwane przez zespoły ratowników z Aleksandrowa Kujawskiego i Nieszawy.

Adrian Mól, rzecznik wojewody, podkreślił iż Ministerstwo Zdrowia zgodziło się na powrót karetki do Ciechocinka w 2018 roku na cztery miesiące, od lipca do końca października. Jednak na pojawienie się karetki na dłuższą szans nie ma. „W roku bieżącym ze względu na brak środków finansowych nie ma możliwości wnioskowania do resortu zdrowia o wydłużenie okresu działania sezonowych zespołów ratownictwa medycznego”.

W lipcu i sierpniu karetka z Ciechocinka wyjeżdżała 322 razy, czyli średnio ponad pięć razy dziennie.

red.



fot. wikipedia.org



# „Korzystajmy z historii”.

## 78. rocznica wybuchu II wojny światowej

- Korzystajmy z przykrej, ale pouczającej historii. Uczmy się odróżniać prawdę od fałszu i obłudy - mówił podczas uroczystości związanych z 78. rocznicą wybuchu II wojny światowej płk Maciej Maksymowicz.



foto: K. Lepczyński

Pod obeliskiem upamiętniającym wyzwolenie Ciechocinka w 1945 roku pojawili się przedstawiciele władz samorządowych i miejskich instytucji na czele z burmistrzem Leszkiem Dzierżewiczem i Aldoną Nocną, wiceprzewodniczącą Rady Miejskiej, a także kombatanci, harcerze i młodzież szkolna.

Prowadzący uroczystość Maciej Maksymowicz przypominał atmosferę początku września 1939 roku. - Szykowałam się do szkół, ale zamiast dźwięku dzwonka wybuchały niemieckie bomby. Jako 10-12 latkowie też się bawiliśmy,

ale w inny sposób. Lufy drewnianych karabinów kierowaliśmy w niebo, gdy słuhać było alarm bombowy - opowiadał.

Zapelował też do uczniów i nauczycieli o szczególną troskę o pamięć o tamtych wydarzeniach i zapobieganie wypaczaniu historii. - Uczmy się odróżniać prawdę od fałszu i obłudy - podkreślał.

Pod obeliskiem złożono okolicznościowe wiązanki kwiatów.

red.

## Nowy rok akademicki na Uniwersytecie dla Aktywnych. Ruszają zapisy na zajęcia

Zajęcia na Uniwersytecie dla Aktywnych ruszają z początkiem października. Od 5 września chętni mogą się zapisywać do poszczególnych sekcji.

W ramach UdA w ubiegłym roku funkcjonowało 17 sekcji tematycznych. Prowadzone były zajęcia nauki języków obcych, obsługi komputera czy sportowe: gimnastyki lub petanki.

- W tym roku utworzymy nową sekcję, kółko genealogiczne - mówi Grażyna Ochocińska, prezes stowarzyszenia UdA. - Dołączył do nas pan, który prowadzi badania swojej rodziny. Myślę, że zarazi naszych słuchaczy swo-

ją pasją.

Zapisy na nowy rok akademicki w UdA ruszają 5 września. Deklaracje członkowskie można składać w biurze UdA w siedzibie Miejskiego Centrum Kultury (ul. Żelazna, II piętro, pokój nr 8) we wtorki (w godz. 11-13) i czwartki (w godz. 14-16). Podczas składania deklaracji członkowskiej pobierana jest opłata wpisowa i semestralna (obie w wysokości 30 zł).

## Słodka pamiątka z Ciechocinka

W punkcie Informacji Turystycznej od niedawna zakupić można słodką pamiątkę z Ciechocinka. Na mieszczącym czekoladowe cukierki pudełku znajdują się zdjęcia najładniejszych ciechocińskich obiektów.



Każda pamiątka to 15 michałków, czekoladowych cukierków z orzechowo-kakaoowym nadzieniem z chrupiącymi fragmentami orzeszków.

W punkcie Informacji Turystycznej przy ul. Zdrojowej 2b zakupić można także wydawnictwa poświęcone historii Ciechocinka i regionu, pocztówki czy akcesoria związane z naszym miastem. We wrześniu do sprzedaży trafił też nowy przewodnik po Ciechocinku autorstwa Wojciecha Lebieźwiczca.



# LAN wyszedł w Polskę

Czterdzieści drużyn wzięło udział w ogólnopolskiej, letniej edycji turnieju e-sportowego LAN w Ciechocinku. W finale Proskilled pokonali 2-1 GROMClan.pl. Trzecie miejsce zajął Gucci Team.



Po zimowej, regionalnej edycji, uczniowie ciechocińskiego liceum postanowili zorganizować ogólnopolski turniej e-sportowy. W eliminacjach online wzięło udział 40 drużyn, w Ciechocinku 25 sierpnia stawilo się 14 ekip, które walczyły o nagrody w łącznej wysokości ponad 6 tys. zł.

W siedzibie Miejskiego Centrum Kultury organizatorzy postawili ponad 20 komputerów z kilkoma kamerami

na żywo rejestrującymi rozgrywki. Akcją podobnie jak zimą komentował Krzysiek „KXN” Szymczak.

Licealistom pomagali wolontariusze. - Miałem grać w turnieju, ale odpadliśmy w eliminacjach. Miałem jednak nocleg, więc stwierdziłem, że czemu nie, mogę pomóc - mówi Stanisław Trzciniński z Ciechanowa, podczas turnieju pełniący funkcję administratora nadzoru tego zawodników.

Organizację turnieju wspierali Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica, Miejskie Centrum Kultury oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji. Wsparcie techniczne zapewniali ITTAM, Optimus i Comea. Nagrody ufundowali Genesis, Pukawka.pl, Knives Familia, Piekarnia Polkorn, Przedsiębiorstwo Uzdrawisko Ciechocinek S.A. i Bud-Land. „Zdrój Ciechociński” objął imprezę patronatem medialnym.

## Rozmowa z Mateuszem „Filozofem” Ulewiczem z drużyny SLAVGENT

Krzysztof Lepczyński: Przyjechaliście po zwycięstwo?

Mateusz „Filozof” Ulewicz: Przyjeżdżamy tylko po zwycięstwo. Już wcześniej łapaliśmy mniejsze turnieje, żeby zbierać doświadczenie, każdy z osobna czy z jakimiś drużynami, bo wcześniej graliśmy w różnych ekipach, fuzję zrobiliśmy niedawno.

Mówisz, że jeździliście po mniejszych turniejach. Czyli ten nie jest taki mały?

- Nie jest duży, ale i nie jest mały. Małe LAN-y to te organizowane w szkołach, duże mają i po dwieście komputerów, większą promocję, innych partnerów. A ten jest średni, choć ma spore aspiracje.

Jesteście częścią większej ekipy, która gra nie tylko w CS.

- Tak, SLAVGENT to gracze w CS-a, Rainbow Six, FIFA. Chodzi o to, by zrzeszać ludzi i promować ich.

Uwagę zwracają wasze koszulki, wyglądacie jak profesjonalny zespół sportowy.

- Dążymy do tego, by stać się



profesjonalną drużyną, która ma wypłatę, szanse na życie z gry. Jeśli chodzi o trenowanie, trenujemy pięć, sześć dni w tygodniu, w zależności od tego, co jest przed nami. Jesteśmy obecnie jedyną drużyną, która pozostaje w grze w europejskich kwalifikacjach. To prestiżowy turniej, więc mamy bardziej intensywne treningi.

**E-sport rozwinął się na tyle, że możecie już myśleć o życiu z grania. To trudne do realizacji?**

- Trudne, ryzykowne. Żeby być dobrym w tę grę, trzeba dużo grać. Żeby grać, trzeba mieć dużo czasu. A żeby mieć dużo czasu, zazwyczaj nie można pracować albo studiować. Grze trzeba więc poświęcić dużo czasu.

**Jak dużo?**

- Kilka godzin dziennie co najmniej, można sobie robić kilka dni przerwy, każdy ma indywidualny system treningu. Jeden musi przesiedzieć 10 godzin, innemu wystarczą trzy.

**Jak wyglądają te treningi? To taktyczna gra, podpatrujecie realnych operatorów sił specjalnych?**

- Nie, Grom czy SWAT mają całkowicie inny system działania, w grze się to nie sprawdzi. Jeśli chodzi o treningi, spotykamy się o danej godzinie, wchodzimy na pusty serwer i omawiamy co wychodziło, co nie wychodziło, co dodać, co ulepszyć, co ostatnio zauważyliśmy u jakiejś innej drużyny. Podpatrujemy, porównujemy i z tego wychodzi jakaś całość, którą szlifujemy.

**Co musi mieć dobry gracz w CS?**

- Mocną głowę, czas i sprzęt. Bo bez sprzętu ciężko będzie się grało. Czas musi poświęcić, by być lepszym. I głowę, bo to gra internetowa, trzeba umieć wygrywać, przegrywać, być odpornym na hejt.

**Jak wam się podoba w Ciechocinku?**

- Kiedy tutaj przyjechałem, szukałem morza. Taki klimat, pełno ośrodków wypoczynkowych, deptak, infrastruktura, to wszystko wygląda plażowo. Po meczach fajnie jest posiedzieć, można odpocząć.



# Spotkania teatralne obchodzą swój jubileusz. Bilety prawie wyprzedane

Bilety na jubileuszową edycję Ogólnopolskich Spotkań Teatralnych w Ciechocinku są już niemal wyprzedane. Miejskie Centrum Kultury przygotowało trzy komediowe propozycje.



foto. Krzysztof Kańkowski

Na tegoroczne Ogólnopolskie Spotkania Teatralne złożą się trzy, a właściwie cztery występy.

Na początek 23 września w komedii „Przebój sezonu” zagrają Elżbieta Zającówna, Katarzyna Jamróz, Dariusz Kordek i Michał Milowicz. Kolejny spektakl to komedia kryminalna „Pół na pół”, w której 3 października wystąpią Piotr Polk i Piotr Szwed. Finałem teatralnych spotkań będzie „Przekręt (nie) doskonały” z udziałem Rafała Cieszyńskiego, Katarzyny Kwiatkowskiej, Jacka Kopczyńskiego, Bogdana Kalusa, Doroty Nowakowskiej i Marii Dejmek. Ten spektakl zagrany zostanie dwa razy: o godz. 16 i 19.

- Po raz pierwszy spotykamy się z tak dużym zainteresowaniem, szczególnie ostatnim spektaklem, że postanowiliśmy go powtórzyć - przyznaje Barbara Kawczyńska, dyrektor Miejskiego Centrum Kultury w Ciechocinku. - Zapraszamy wszystkich chętnych, niedługo biletów może zabraknąć - dodaje.

Popularność wśród ciechocińskiej publiczności nie powinna dziwić, bo Ogólnopolskie Spotkania Teatralne mają już wyrobioną markę. - Zaczęło się w 1998 roku po remoncie Teatru Letniego. Kiedy zobaczyłam odświe-

żone wnętrza, zobaczyłam prawdziwy teatr. Tak zaczęły się Spotkania Teatralne - wspomina Kawczyńska.

- Przez lata zauważyliśmy, że największą popularnością cieszy się lekki repertuar. I tak wypracowała się konwencja teatrów komediowych - mówi. Teatr lekki nie oznacza jednak teatru banalnego. Na deskach Teatru Letniego występowały uznane nazwiska: Henryk Machalica, Hanka Bielicka, Zofia Merle, Jan Machulski, Marek Perepeczko czy Emilian Kamiński. - Możliwość zobaczenia aktorów znanych z telewizji czy kina to silny magnes dla widzów - przyznaje Kawczyńska.

Czy z okazji jubileuszu można spodziewać się czegoś specjalnego? - Będą niespodzianki - zapewnia dyrektor MCK.



# Kochankowie Wisły

W dawnej prasie lokalnej można przeczytać wzmianki o wizytach wioślarzy w Ciechocinku. Było to ważne wydarzenie niejednego sezonu kuracyjnego.



fot. z archiwum A. Nocnej

W jednym z artykułów sprzed I wojny światowej zamieszczona jest fotografia wykonana w parku Zdrojowym. Można podziwiać na niej wysportowanych mężczyzn w mundurach. Siedzą przy stoliku i piją kefir w kiosku Klaudii Sigaliny. Przed I wojną światową dużym wydarzeniem były wycieczki z Warszawy czy z Płocka. Z tego drugiego miasta w 1901 roku odbył się pierwszy spływ turystyczny. Trasa wiodła do ostatniej miejscowości nad Wisłą w Imperium Rosyjskim, czyli do Ciechocinka. Aby płynąć dalej, trzeba było posiadać paszport, bo niedaleko na północy była granica Rosji z Cesarstwem Niemieckim, którą wytyczono po Kongresie Wiedeńskim w 1815 roku.

## Stowarzyszenie wioślarzy

Kim byli owi wodniacy, wzbudzający na ulicach uzdrowiska niemałą sensację? Amatorzy „sportu łodziowego” pojawili się na Wiśle w latach 70. XIX wieku. Dopiero w 1882 roku udało im się zarejestrować stowarzyszenie: Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie. Co ciekawe, do zalegalizowania stowarzyszenia przyczynił się Bolesław Prus. Jedną z imprez urządzanych przez członków były słynne „wianki”. Paradzie łodzi towarzyszyły pokazy sztucznych ogni, żywe obrazy, iluminacja przystani. Starano się na różne sposoby przyciąg-

nąć młodzież efektownymi widowiskami. Zabawę na wodzie, jaką było łowienie wianków, zilustrował w 1884 roku Józef Chetmoński.

W czasie zaborów nie było łatwo Polakom uzyskać pozwolenie na stowarzyszenie się. Represje po powstaniu styczniowym obejmowały różne obszary życia społecznego. Pomysł na spędzanie czasu w gronie miłośników sportu spodobał się i wkrótce powstały kolejne organizacje wioślarskie w Płocku, Krakowie, Włocławku, Kaliszu i Łomży. Na brzegu rzek pobudowano drewniane przystanie, miejsca organizowania imprez. Warto dodać, że towarzystwa propagowały różne sporty. Oprócz pływania łyżwiarstwo, a także kolarstwo, gimnastykę, kręgle i szermierkę. Każda forma aktywności wzmacniała wioślarza, który musiał pokonać fale. Nie brakowało rywalizacji. Organizowane były liczne regaty wioślarskie. Rozwijała się turystyka wodna, a celem wypraw były nadrzeczne miasta: Płock, Włocławek i Ciechocinek.

## Wioślarstwo nie dla każdego

W ustawie WTW zaznaczone było, że członkami mogą być osoby wszelkich stanów, byle ukończyły 21 rok życia. Członkami nie mogły być: „osoby pći żeńskiej, osoby, których prawa wyrokiem sądu ograniczone zostały, osoby

wykluczone z innych klubów i towarzystw”, nie mogli także należeć „wychowawcy zakładów naukowych, wojskowi niższych stopni i junkrowie, choćby pełnoletni”. Mimo zakazów kobiety pojawiały się na rzece i wioślowały na czwórkach lub szóstkach ze sternikiem mężczyzną. Nie chciały być gorsze od mężczyzn i dążyły do tego, by posiadać własną organizację. Przyczyniła się do tego Helena Prawdzic-Kuczalska, znana przed laty w Ciechocinku.

## Propagatorka ruchu fizycznego kobiet

Kuczalska przez wiele lat dzierżawiła pensjonat „Zachęta” reklamowany jako zakład z najlepszymi masażystami i masażystkami. Organizowała dla chorych dzieci ćwiczenia gimnastyki leczniczej, a dla zdrowych różne gry i zabawy. Angażowała się w życie społeczne uzdrowiska. Publikowała artykuły wspomnieniowe na łamach „Wiadomości Ciechocińskich”. To właśnie ona razem ze Stanisławą Hann i Zofią Olenką zainicjowała w 1911 roku Warszawski Klub Wioślarek, którego statut zatwierdzono rok później. W pierwszych latach istnienia należało do klubu 175 kobiet. Członkinie posiadały własną przystań i lokal klubowy wyposażony nie tylko w dużą salę, lecz także bibliotekę z czytelnią i bufet. WKW stał się



jedną z ważniejszych placówek życia sportowego Polek w Warszawie.

Warto dodać, że Kuczalska założyła również Towarzystwo Popierania Rozwoju Fizycznego Kobiet i Dzieci, współtworzyła żeńskie gniazdo „Sokoła” - Towarzystwo Gimnastyczne „Grażyna”. Ponadto pisała i tłumaczyła artykuły z dziedziny wychowania fizycznego kobiet publikowane na łamach m. in.: „Ruchu”, „Zdrowia”, „Bluszczu”. Reprezentowała Polki na kongresach wychowania fizycznego w Europie. Wspomnijmy, że w tym roku 30 kwietnia minęła 90. rocznica śmierci tej niezwyklej kobiety.

### Druhowie

Zasługi wioślarzy były znaczące. Oprócz ożywienia życia towarzyskiego organizowano życie kulturalne. Na wycieczkach przy przystaniach kąpieliskach można było nauczyć się pływać. Wiosłowanie miało nie tylko sportowy, ale także turystyczny charakter. Nic więc dziwnego, że na przykład Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie cieszyło się popularnością i bywało, że liczyło około tysiąca członków. Zwracali się do siebie „druhu”, czyli „przyjacielu”, co przejęli potem harcerze. Wodniacy mieli znaczny wkład w wychowanie patriotyczne Polaków w trudnych czasach zaborów. Kulturowali polską tradycję.

### W wolnej Polsce

Pływanie po rzece było popularne również w wolnej Polsce. Kajakarzami byli Czesław Miłosz, Paweł Jasienica, Melchior Wańkowicz, o czym można przeczytać w ich biografii. O swoich „prywatnych vistuliadach” w latach 80. XX w. i w XXI wieku reporter Wojciech Giełżyński napisał dwie książki. Plonem wypraw po rzece, jakie odbył kilka lat temu Marek Kamiński, jest przewodnik „Wisła. 1047 tajemnic”.

W ostatnich dziesięcioleciach popularne stały się spływy organizowane na wielu rzekach. Któż z uczniów ciechocińskiego LO nie pamięta słynnych spływów kajakowych organizowanych latem Brdą czy Wdą? Śmiałkowicie pływali po kapryśnej Wiśle. Jak się okazuje, kochanków (tak nazwano w międzywojniu członków WTW w jednym z artykułów), a i kochanek królowej polskich rzek nie brakowało w naszych dziejach. Ostatnia impreza zorganizowana w sierpniu - Festiwal Wisły - udowodniła, że ciągle ich przybywa.

Aldona Nocna

# Współpraca seniorów z Ciechocinka i Grudziądza

Na I Ciechocińskie Święto Seniora, które odbyło się 20 maja 2017 roku w parku Zdrojowym, przyjechała liczna grupa seniorów z Grudziądza zorganizowana przez Grudziądzką Radę Seniorów. Jednym z wykonawców w Muszli Koncertowej był zespół wokalny „Wesoła Wiara” z Klubu Seniora w Grudziądzu.



foto. nadesłane

16 września odbył się po raz trzeci Grudziądzki Dzień Seniora. Jako Przewodniczący Miejskiej Rady Seniorów w Ciechocinku byłem jednym z zaproszonych gości.

Grudziądzcy seniorzy wspólnie z postem Tomaszem Szymańskim, mieszkańcem Grudziądza, rozpoczęli swoje święto na nadwiślańskich błoniach w otoczeniu świetnie odrestaurowanych średniowiecznych zabytków, to jest spichrzów i Bramy Wodnej. Następnie liczna i barwna grupa seniorów, mieszkańców Grudziądza i gości, przeszła na Marinę, czyli nowy i piękny obiekt znajdujący się nad Wisłą, w którym są między innymi przystań wioślarska, pomieszczenia konferencyjne, hotelowe i gastronomiczne.

Po okolicznościowych przemówieniach wystąpiły grudziądzkie zespoły muzyczne i teatralne z Klubów Seniora oraz z Domu Dziennego Pobytu. Równolegle można było sobie zmierzyć ciśnienie i poziom cukru we krwi oraz

obejrzeć, a także kupić wyroby rękodzielnicze wykonane przez seniorów. Od przedstawicieli Urzędu Miejskiego w Grudziądzu goście otrzymali Grudziądzki Poradnik dla Seniora oraz materiały reklamowe i promocyjne.

Z Lidią Chmielewską, przewodniczącą Grudziądzkiej Rady Seniorów, oraz z innymi seniorami rozmawiałem na tematy wspólne, dotyczące wszystkich seniorów. Wymieniliśmy się również doświadczeniami wynikającymi z różnych możliwości działania i ze specyfiki naszych miejsc zamieszkania czyli Grudziądza i Ciechocinka.

Miejska Rada Seniorów w Ciechocinku będzie kontynuować współpracę z Grudziądzką Radą Seniorów. W oparciu o tę współpracę oraz kontakty z Radami Seniorów w innych miastach chcemy udoskonalać nasze formy działania dla dobra środowiska senioralnego w Ciechocinku.

Wiesław Strzyżewski

# Mamoteka wróciła po wakacjach

Mamoteka po wakacyjnym relaksie ruszyła z beztroską energią. Rok szkolny przywitaliśmy w wesolutkim gronie bystrzych tropicieli lisków.



Niestety ruchliwego towarzysza nie udało się złapać, za to wraz z Izą Maciejko, prowadzącą spotkanie, każdy stworzył sobie z papieru, piór i koraliaków swojego osobistego sprytnego liska, towarzysza na nowy rok szkolny w postaci zakładki do książki.

T-shirt yarn, czyli włóczka z koszulki, to frajda dla osób od 3 do 103 lat. Na zajęciach Mamoteki 12 września poprowadzonych przez Karolinę Kromkę, zaprzyjaźnioną mamę, stare koszulki zamieniliśmy w długą, mocną, różnokolorową włóczkę. Potem można było

zaobserwować, jak wraz ze wzrostem wieku zmienia się koncepcja na wykorzystanie bawełnianego sznureczka.

Jeśli zajrzemy na Pinterest, zobaczymy instrukcje i porady, jak wykonać własnoręcznie dywan, narzutę czy pufę i o tym marzą najstarsi uczestnicy ostatniej Mamoteki, starsza młodzież skupiła się przede wszystkim na biżuterii. Bransoletki, breloczki, naszyjniki, oto co cieszyło się popularnością na zajęciach, zaś najmłodszy uczestnicy zobaczyli w wytworzonej wcześniej przez siebie nici pajęczyny, skakanki, a także lasso, któ-

rym można było okręcić indiańskim obyczajem mamę. Na przyszłe zajęcia spełniamy życzenie mam oraz starszej młodzieży- wykonamy wspólnie dywan lub naszyjniki, młodszy na pewno znajdą też wesołą zabawę na zajęciach bibliotecznych. Serdecznie zapraszamy na kolejną Mamotekę we wtorek o 16.30 - również starszą młodzież i dorosłych.

Nie tylko duży wybór dobrej literatury i książkowe nowości skłaniają do odwiedzin ciechocińskiej księżnicy. Dzieci, młodzież, a także dorośli, do wizyt zachęcamy organizując ciekawie wolny czas.

Mamoteka i Klub Gier Niekomputerowych oraz Młodzieżowy Klub Książki, Salonik Literacki (a w nim Dyskusyjny Klub Książki), Sekcja Malarska dla dorosłych to stałe cotygodniowe spotkania dedykowane naszym użytkownikom. Swoje spotkania organizuje tu również Polskie Stowarzyszenie Diabetyków, a w poniedziałki odbywają się zebrania Ciechocińskiego Stowarzyszenia „Amazonek”.

Wszelkie informacje dotyczące naszych działań, terminy spotkań, a także katalog książek on-line znajdziecie na naszej stronie internetowej [www.biblioteka.ciechocinek.pl](http://www.biblioteka.ciechocinek.pl), informacji udzielimy również telefonicznie: 54 283 44 12, a osobiście spotkać się możemy na ulicy Żelaznej 5.

Lidia Wasilewska



foto. Lidia Wasilewska



# „Wesele” i ... poprawiny, czyli Narodowe Czytanie 2017

■ Lato w tym roku nie rozpieszczało nas również 2 września, w dniu ogólnopolskiej akcji Narodowego Czytania.



foto. MBP

Od rana zastanawialiśmy się, będzie padać czy nie? Po przybyciu na stałe miejsce naszych spotkań koło fontanny w Parterach Hellwiga, nasi wykonawcy wzbudzili zainteresowanie nielicznych spacerujących. Wszystko za sprawą tajemniczych postaci w strojach z epoki: Racheli, Panny Młodej, Poety i Chochoła. Z uwagi na zmienną pogodę zainscenizowaliśmy krótkie fragmenty z „Wesela”, zapraszając wszystkich na dzień 8 września, na deptak koło Teatru Letniego, na... Poprawiny. Tym razem pogoda nam sprzyjała, chociaż zaliczyliśmy też incydent deszczowy.

Na miejscu zgromadziło się wielu kuracjuszy i mieszkańców Ciechocinka, znowu zaintrygowanych grupą przebiegaczy, wystawianym nagłośnieniem i przygotowanym poczęstunkiem. Jak

na wesele przystało, wszyscy uczestnicy i widzowie zostali przywitani przez piszącą te słowa, obdarowani ciasteczkami, a potem przemówili: Racheli, Panna Młoda, Pan Młody, Poeta, Dziennikarz, Czepiec, Chochoł, Wernyhora i inne postaci dramatu.

„Wesele” to utwór w trzech aktach, najśłynniejszy dramat Stanisława Wyspiańskiego, powstał na kanwie autentycznego wydarzenia - wesela poety i dramaturga Lucjana Rydla, który żenił się z Jadwigą Mikołajczykówną, chłopką z podkrakowskich Bronowic. Prapremiera sztuki odbyła się 16 marca 1901 roku w Teatrze Miejskim w Krakowie. W tym samym roku w Krakowie „Wesele” zostało opublikowane po raz pierwszy. Dramat Wyspiańskiego został dotychczas przetłumaczony na ponad

10 języków. W języku polskim ukazało się ponad 120 wydań „Wesela”.

W naszej akcji dzięki zaangażowaniu Joanny Braatz, dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 1 oraz Kamili Bolewickiej, polonistki, udział wzięli uczniowie z klasy VII A. Trzon czytających stanowili słuchacze Uniwersytetu dla Aktywnych, zawsze chętni do udziału i pomocy, zasileni przez Ewelinę Lewandowską z Nieszawy i radną Aldonę Nocną. Zakończenie uświetnił barwny występ Wandy i Janusza Wasickich z Nieszawy. Miejska Biblioteka Publiczna im. Janusza Żrnickiego serdecznie dziękuje wszystkim uczestnikom za stworzenie wspaniałej atmosfery i spotykamy się za rok na kolejnej edycji.

Mariola Różańska



# Spotkanie licealnych siedemdziesięciolatków

Pretekstem do kolejnego, trzeciego już spotkania absolwentów ciechocińskiego liceum z rocznika 1965, była obchodzona przez nas w tym roku 70. rocznica urodzin, prawie wszyscy jesteśmy pokoleniem 1947 roku.



fot. nadesłane

Tradycją stała się w tym gronie wyśmienita frekwencja. Na 62 osoby z klas A i B przyjechało na spotkanie 26 osób. Z przykrością stwierdziliśmy, że aż pięcioro z nas już odeszło, a kilkoro jest poważnie chorych i stan zdrowia uniemożliwił im uczestnictwo.

Niemniej jednak, momo przeżytych lat, wielu uczestników przyjechało z odległych

miast. Dotarli między innymi koledzy i koleżanki z Warszawy, Katowic, Gdyni, Torunia, Giżycka, Bydgoszczy, Szczecina, a nawet Paryża i Helmstedt w Saksonii.

Nie można też nie wspomnieć o stołecznej Nieszawie czy królewskim Raciążku, reprezentowanych przez Krystynę, Ryszarda, Romka i Ulkę.

To niezmiernie miłe i bardzo serdeczne

spotkanie siedemdziesięciolatków wciąż tryskających młodością i coraz to nowymi pomysłami na życie, miało miejsce w Amazonce 2 września, przy wspólnym stole z przepysznym obiadem. Gdyby nie obowiązki rodzinne i autobusy, trwałoby najpewniej do późnej nocy.

Andrzej Kokorzycki

## Katolicki Piknik Rodzinny

Już po raz trzeci pod tęczniami odbył się Katolicki Piknik Rodzinny. Impreza łączyła w sobie wydarzenia sportowe, kulturalne i religijne.

Piknik rozpoczął się turniejem w hokeja na trawie o Puchar Rycerzy Kolumba. Po południu ks. Grzegorz Karolak, proboszcz ciechocińskiej parafii i kapelan tutejszej rady Rycerzy Kolumba, odprawił mszę świętą w asyście o. Damiana Koseckiego, ks. Rafała Zatorskiego i ks. Piotra Ochotnego.

Podczas pikniku wystąpili też: chór Barka, zespół młodzieżowy Promyk, Kapela Nie Do Zdarcia, zespół Diament, Młodzieżowa Orkiestra OSP z Zakrzewa, Marek z Żyrardowa, Jacek Zaborowski z Jarkiem „Jerry” Nadolnym jako Elvis Show oraz Tabor Cygański Anny Terleckiej.



fot. facebook.com/rycerze.kolumba.ciechocinek



Zdaniem psychologa

## Zanim posypią się złe stopnie

Kłopoty dziecka w nauce nie zawsze wynikają z lenistwa. Ich powodem mogą być problemy ze zdrowiem, niewłaściwe metody wychowawcze albo trudności wynikające z różnych dysfunkcji, które ujawniają się po wyjściu do szkoły.

Przyczyn szkolnych problemów należy szukać też w złej sytuacji rodzinnej i mieszkaniowej dziecka, uniemożliwiającej przyswajanie wiedzy w ciszy i spokoju. Jeśli kłopoty pojawiają się niespodziewanie i poprzedzały je sukcesy, zastanówmy się, co nowego się dzieje, co uniemożliwia dobrą naukę. Często się zdarza, że słabe wyniki są efektem nieporozumień z nauczycielem, konfliktów w grupie rówieśniczej i idącego za tym zniechęcenia lub braku wiary we własne możliwości. Złe oceny to także sposób zwrócenia na siebie uwagi, kiedy nie poświęcamy dziecku wystarczająco dużo czasu.

Obserwujemy rozwój dziecka. Powinien zaniepokoić nas np. opóźniony rozwój mowy (zgłoś się do logopedy, jeśli twój pięcioletek nie mówi prawidłowo), nieumiejętność budowania prostych zdań, trudność w zapamiętywaniu wierszyków, częste odpowiedzi na pytania „nie wiem”, „nie pamiętam”, słaba orientacja w otaczającym świecie. Być może dziecko należy do licznej grupy dzieci nadpobudliwych, mających trudności w koncentracji uwagi bądź przeciążone jest nadmiarem zajęć dodatkowych. Być może paraliżuje je strach w sytuacji zadaniowej (klasówka, odpowiedź ustna). Może ma trudności z czytaniem (dysleksja), pisaniem (dysgrafia i dysortografia) bądź z wykonywaniem działań arytmetycznych (dyskalkulia). Należy wtedy udać się do



psychologa, który rozpozna podłoże trudności i wskaże obszary do stymulacji rozwoju bądź korekty wychowawczej.

Kiedy dziecku w wieku 8 lat sprawia trudność pisanie ze słuchu, może zająć potrzeba zbadania mu słuchu. Mała sprawność fizyczna i ruchowa, niechęć do rysowania i prac plastycznych oraz zła koordynacja ruchów mogą świadczyć o kłopotach z zakresu integracji sensorycznej.

W przypadku złych ocen - wyśmiewanie, groźby, kary nie pomogą a jedynie podważą w dziecku wątłą już wiarę we własne siły. Powiedz dziecku, że kochasz je mimo braku sukcesów. Powtarzaj: „dasz sobie radę”. Chwal je za wkładaną pracę. Dostrzegaj starania, nie tylko efekt końcowy. To pozwoli dziecku uwierzyć w swoje

możliwości. Skonsultuj się z nauczycielem, cenną podpowiedzią będzie jego interpretacja problemów dziecka. Wspólnie ustalicie plan tego, co można zrobić w domu, a co w szkole. Stwórz z dzieckiem plan poprawy złych ocen. Być może przydatne będą zajęcia wyrównawcze, zajęcia terapii pedagogicznej, terapia logopedyczna. Często nauczyciele wskazują potrzebę udania się do poradni psychologiczno-pedagogicznej celem diagnozy przyczyn trudności dziecka. Opinia poradni zawiera zalecenia odpowiednich działań, które wspomogą dziecko. Jeśli zaległości nie są duże, jest szansa, że przy wsparciu rodziców i szkoły, dziecko je nadrobi.

By uniknąć problemów od pierwszych dni w szkole przyzwyczajaj dziecko do systematycznego uczenia się. Zachęcaj, by wszystko dokładnie notowało. Codziennie sprawdzaj, czy odrobiło lekcje. Nie odrabiaj lekcji za dziecko. Wyrabiaj właściwe nawyki uczenia się. Wyznaczcie wspólnie ramy czasowe na naukę i inne zajęcia. Zachęcaj dziecko do uczenia się na głos. Pomóż przygotować się do odpowiedzi ustnych i pisemnych. Nauka ma nie kojarzyć się z przykrością, a zatem nie odsyłaj dziecka do lekcji za karę. Postaraj się wytworzyć w domu atmosferę poszanowania nauki - rozmawiajcie o ciekawych książkach, oglądajcie wartościowe programy, szukajcie ciekawostek i dziel się z dziećmi. Modelowanie jest najlepszą metodą na zaszczepienie dziecku wzorców i ideałów, na których nam zależy. Jako rodzice mamy obowiązek aktywnego udziału w procesie edukacji naszego dziecka.

Trzy umiejętności - czytanie, pisanie i rachowanie - są podstawą pomyślnego funkcjonowania we współczesnym świecie i trzeba mieć je dobrze opanowane. Dziecko, które ma trudności w tym zakresie, będzie nieustannie doznawać frustracji i nie przyswoi sobie znacznej części materiału prezentowanego w klasie. Bądźmy uważni, bo od nas, rodziców, dużo zależy.

Monika Kofel-Dudziak

## Żuki zagrały w Dzień Bitelsa

Z okazji 55. rocznicy powstania legendarnego zespołu The Beatles, na skwerze za Teatrem Letnim zagrała kapela Żuki.



Koncert 18 sierpnia przyciągnął setki mieszkańców i kuracjuszy. Wielu z nich rozłożyło się na trawnikach okalających skwer, słuchając występu zespołu Żuki z repertuarem The Beatles, Czerwonych Gitar i Czesława Niemena.

Wydarzenie zorganizowali Komisja Zdrojowa, Przedsiębiorstwo Uzdrawisko Ciechocinek, Miasto Ciechocinek i Piekarnia Polkorn.



## KINO „ZDRÓJ”

W październiku planujemy zagrać:

### „Tarapaty”

przygodowy, rodzinny, prod. Polska,  
czas projekcji 1.30, od 10 lat  
1.10 (niedziela) godz. 16.00 (kasa 15-16)

### „Ptaki śpiewają w Kigali”

dramat społeczny, Polska, 1.53,  
od 15 lat  
6.10 (piątek) godz. 19.00 (kasa 18-19) i  
7.10 (sobota) godz. 19.00 (kasa 18-19)

### „Botoks”

thriller, sensacyjny, prod. Polska, 2,15,  
od 15 lat  
14.10 (sobota) godz. 16.00 (kasa 15-16)  
i godz. 19.00 (kasa 18-19), 15.10 (niedziela)  
godz. 16.00 (kasa 15-16) i godz. 19.00 (kasa  
18-19), 16.10 (poniedziałek) godz. 16.00  
(kasa 15-16) i godz. 19.00 (kasa 18-19)

### „Wszyscy moi mężczyźni”

komedie romantyczna, prod. USA, 1.37,  
od 15 lat  
20.10 (piątek) godz. 19.00 (kasa 18-19)  
i 21.10 (sobota) godz. 19.00 (kasa 18-19)

### „My Little Pony. Film”

animacja, komedia, przygodowy,  
prod. Kanada, USA, 1.39, b/o  
21.10 (sobota) godz. 16.00 (kasa 15-16)  
i 22.10 (niedziela) godz. 16.00 (kasa 15-16)

### „Zgoda”

dramat wojenny, prod. Polska  
27.10 (piątek) godz. 19.00 (kasa 18-19)  
i 28.10 (sobota) godz. 19.00 (kasa 18-19)

Kino zastrzega sobie prawo do zmian w  
repertuarze i zmian godzin otwarcia kasy.

Dla filmów w systemie 2D:

- bilet normalny 15 złotych

- bilet ulgowy 10 złotych dla dzieci do lat  
16 na bajki i filmy animowane

Dla filmów w systemie 3D:

- bilet normalny 19 złotych

- bilet ulgowy 14 złotych dla dzieci do lat 16  
na bajki i filmy animowane

- zakup okularów polaryzacyjnych 5 złotych

Uwaga! Nie przyjmujemy rezerwacji  
indywidualnych, tylko rezerwacje dla grup  
zorganizowanych - minimum 20 osób.

# Konkurs na najładniejszy ogród rozstrzygnięty

Znamy wyniki konkursu na najładniejszy przydomowy ogród. - To dzięki państwu pracy i inwencji Ciechocinek z każdym rokiem pięknieje - dziękował laureatom burmistrz Leszek Dzierżewicz.



foto. Krzysztof Lepczyński

Konkurs trwał od początku lipca do końca sierpnia. Członkowie jury odwiedzili wszystkie oceniane ogrody. A oto zwycięzcy tegorocznej edycji konkursu:

W kategorii „ogródki przydomowe”:

- Alina Polanowska, ul. Stawowa 20.  
- Halina i Henryk Sobieraj, ul. Bema 54.

- Danuta i Stefan Miedziak, ul. Grodnowa 5.

- Hanna i Jerzy Wróblewscy, ul. Niezawska 96a.

W kategorii „balkony”:

- Teresa Nowak, ul. Polna 12a/1.  
- Maryla Kozłowska, ul. Niezawska 149a/35.

- Ewa Sędzikowska, ul. Lorentowicza 9/8.

Wyróżnienie:

- Beata i Piotr Roguszka, ul. Polna 12a/2.

Laureaci podczas spotkania 20 wrze-

śnia w Urzędzie Miejskim otrzymali podziękowania i nagrody rzeczowe. - Mamy coraz więcej mieszkańców, którzy chcą inwestować i poświęcać czas, by stworzyć komfortowe otoczenie, z którego czerpią przyjemność. Dziękuję, że nie ustajecie w swoich działaniach - mówił burmistrz Leszek Dzierżewicz, podkreślając że dokonania laureatów konkursu „fantastycznie wpisują się w działania podejmowane przez samorząd”.

W komisji konkursowej zasiadli Joanna Rutkowska, inspektor ds. promocji (przewodnicząca), Katarzyna Turkiewicz, inspektor ds. obsługi Rady Miejskiej, Barbara Kawczyńska, dyrektor Miejskiego Centrum Kultury, Czesława Florczak, mieszkanka Ciechocinka, oraz radni: Klara Drobniewska, Jerzy Draheim i Bartosz Rózański.





# Młodzieżowy półmaraton

Ponad 150 zawodniczek i zawodników w wieku od 2 do 15 lat stanęło na starcie biegów młodzieżowych VI Półmaratonu Uzdrowisko Ciechocinek rozegranego 27 sierpnia na trasach Parku Zdrojowego.



foto: OSiR

## Wyniki:

Dziewczęta 2010 r. i młodsze - 250 m:

1. Anna Sztyпка (Włocławek)
2. Pola Wierzbińska (Bydgoszcz)
3. Joanna Jabłońska (Ciechocinek)

Chłopcy 2010 r. i młodszy - 250 m:

1. Mateusz Chuchra (Toruń)
2. Michał Drzewucki (Warszawa)
3. Robert Zieliński (Łązyn)

Dziewczęta 2007-09 r. - 400 m:

1. Zuzanna Goździkowska (Warszawa)
2. Barbara Lewandowska (Ciechocinek)
3. Weronika Lada (Zalesie)

Chłopcy 2007-09 r. - 400 m:

1. Stanisław Ziętarski (Włocławek)

2. Jan Jakubiec (Aleksandrów Kuj.)

3. Nikodem Rytter (Ciechocinek)

Dziewczęta 2004-06 r. - 600 m:

1. Julia Groncikowska (Ciechocinek)
2. Katarzyna Gutowska (Kazimierz Biskupi)
3. Aleksandra Zielińska (Łązyn)

Chłopcy 2004-06 r. - 800 m:

1. Szymon Ładzan (Łódź)
2. Filip Sawicki (Chełmża)
3. Kacper Matusiak (Kutno)

Dziewczęta 2001-03 r. - 800 m:

1. Wiktoria Górecka (Ciechocinek)

Chłopcy 2001-03 r. - 1200 m:

1. Radomir Ziętek (Ciechocinek)
2. Antoni Pietrzak (Toruń)
3. Maciej Stanecki (Skierniewice)

Nagrody dla najlepszych zawodników ufundowali Ośrodek Sportu i Rekreacji w Ciechocinku, Biuro Promocji Ciechocinka i Przedsiębiorstwo Uzdrowisko Ciechocinek.



# Grand Prix Tężnie Run na finiszu

Za nami piąty i szósty bieg cyklu Grand Prix Tężnie Run Ciechocinek 2017 w Biegach i Nordic Walking. Cykl zakończy ostatnia impreza biegowa 14 października.



Na starcie obu ostatnich biegów cyklu stanęło ponad 50 zawodników i zawodniczek. Rywalizacja w nordic walking podczas piątego biegu 26 sierpnia była jednocześnie rozgrywana jako V Sanatoryjne Mistrzostwa Polski.

Wyniki 5. biegu z 26 sierpnia.

Bieg kobiet:

1. Karolina Skibińska (Ciechocinek) 24:20
2. Joanna Jastrzębska (Waganiec) 25:15

3. Justyna Salwa (Rożno Parcele) 25:16

4. Katarzyna Bylicka (Ciechocinek) 25:30

Bieg mężczyzn:

1. Sebastian Wojciechowski (Warszawa) 18:04

2. Krystian Borowski (Ciechocinek) 18:05

3. Kamil Podolski (Torzewo) 18:11

4. Przemysław Ratajczyk (Zakrzewo) 18:48

Nordic walking kobiet:

1. Marianna Józwiak (Włocławek) 36:30

2. Aleksandra Nowak (Solec Kuj.) 38:08

3. Nasińska Emilia (Ciechocinek) 38:55

4. Ibron Michalina (Ciechocinek) 39:47

Nordic walking mężczyzn:

1. Leszek Mielcarek (Bytom) 32:58

2. Włodzimierz Krych (Toruń) 33:45

3. Maciej Majewski (Poznań) 34:49

4. Dembkowski Ryszard (Toruń) 35:08

Wyniki 6. biegu z 16 września.

Bieg kobiet:

1. Karolina Szuflecka (Aleksandrów Kuj.) 24:11

2. Justyna Salwa (Rożno-Parcele) 24:53

3. Katarzyna Bylicka (Ciechocinek) 25:23

4. Wiktoria Górecka (Ciechocinek) 29:33

Bieg mężczyzn:

1. Jan Zielonka (Ostrowąs) 17:43

2. Kamil Podolski (Torzewo) 18:01

3. Jerzy Ładysz (Wrocław) 18:36

4. Przemysław Ratajczyk (Zakrzewo) 19:04

Nordic walking kobiet:

1. Marianna Józwiak (Włocławek) 36:58

2. Aleksandra Nowak (Solec Kujawski) 38:11

3. Zofia Kaczmarek (Sicienko) 38:32

4. Ewa Zydek (Dobierzowice) 39:02

Nordic walking mężczyzn:

1. Włodzimierz Krych (Toruń) 33:55

2. Ryszard Dembkowski (Toruń) 36:20

3. Łukasz Józwiak (Włocławek) 36:45

4. Mirosław Czerwiński (Toruń) 37:04

## Bieganie integruje. To już 29. Bieg Solny ulicami uzdrowiska

W XXIX Minimaratonie Integuracyjnym „Bieg Solny” wzięło udział ponad 160 uczestników, osób z różnymi dysfunkcjami oraz zdrowych.

Biego w poszczególnych kategoriach odbywały się 9 września na ulicach Ciechocinka.

Wyniki:

Kategoria B - Dorosłe osoby na wózkach manualnych z dysfunkcją kończyn dolnych i dysfunkcją jednej lub obu kończyn górnych (500m)

Kobiety: 1 Angelika Meller, 2 Kamila Irytowska, 3 Anna Lewandowska

Mężczyźni: 1 Piotr Bartczuk, 2 Przemysław Skomorski, 3 Andrzej Jachimczuk

Kategoria B1 - Dorosłe osoby na wózkach elektrycznych z dysfunkcją kończyn dolnych i dysfunkcją jednej lub obu kończyn górnych (1000m)

Kobiety: 1 Barbara Kowalczyk, 2 Wiesława Kowalczyk

Mężczyźni: 1 Szymon Kudelski

Kategoria A - Dorosłe osoby na wózkach aktywnych z dysfunkcją kończyn dolnych (2000m)

Mężczyźni: 1 Wiesław Fiedor, 2 Piotr Plesiewicz, 3 Michał Całczyński

Kobiety: 1 Maria Milarska

Kategoria C - Dorośli biegacze z dysfunkcją narządu ruchu (500m)

Mężczyźni: 1 Mariusz Witkowski.

2 Marcin Czerepski

Kobiety: 1 Wioletta Kaczkowska, 2 Aleksandra Szymczyk, 3 Anna Strześniewska

Kategoria C1 - Dorośli biegacze z dysfunkcjami intelektualnymi (500m)

Mężczyźni: 1 Krzysztof Jędrzejewski, 2 Jacek Smokowski, 3 Rafał Śmiechowski

Kobiety: 1 Izabela Kuczyńska, 2 Jolanta Lewińska, 3 Anna Szymczyk

Kategoria X - Dzieci poruszające się





na wózkach (500m)

Chłopcy: 1 Krzysztof Dobies  
Kategoria Y - Dzieci i młodzież z  
dysfunkcjami narządu ruchu (500m)  
Chłopcy: 1 Maciej Stanecki, 2 Dawid  
Szubka, 3 Łukasz Malanowski

Dziewczęta: 1 Milena Gołębiewska  
Kategoria Y1 - Dzieci i młodzież z  
dysfunkcjami intelektualnymi (500m)  
Mężczyźni: 1 Kamil Dryps, 2 Mateusz  
Golenia, 3 Jacek Żukowski

Kobiety: 1 Magdalena Kuleszow  
Kategoria Z - Biegacze sprawni od 6  
do 9 lat (500m)

Dziewczęta: 1 Maja Kamola, 2 Mile-  
na Szczepańska, 3 Lena Szadłowska  
Chłopcy: 1 Łukasz Żuchowski, 2 Alek-  
sander Zieliński, 3 Stefan Masłowski  
Kategoria Za - Biegacze sprawni od  
10 do 12 lat (500m)

Dziewczęta: 1 Barbara Lewandowska  
2 Oliwia Lolirad, 3 Wiktoria Szczęsna  
Chłopcy: 1 Józef Sahlke, 2 Aleksander  
Wojewoda, 3 Mateusz Pastwickowski  
Kategoria Z1 - Biegacze sprawni od  
13 do 18 lat (1000m)

Dziewczęta: 1 Julia Groncikowska  
2 Nandi Lewandowska, 3 Wiktoria Gó-

recka

Chłopcy: 1 Radomir Ziętek, 2 Woj-  
ciech Gawinecki, 3 Przemysław Stefań-  
ski

Kategoria D - Dorośli biegacze  
sprawni (3000m)

Kobiety: 1 Patrycja Machalica, 2 Mar-  
ta Dobrzańska, 3 Urszula Śpiewak  
Mężczyźni: 1 Marek Murawski, 2  
Wojciech Mielczarek, 3 Mateusz Kapral  
Nagroda Pocieszenia: 1 Alicja Mali-  
nowska

Najmłodszy Uczestnik: 1 Alicja Sza-  
dłowska

## Zawody tańca towarzyskiego

Niemal 150 par wzięło udział w Otwartych Mistrzostwach Województwa Kujawsko-Pomorskiego w tańcu towarzyskim.



W ciechocińskiej hali sportowej przy ul. Lipnowskiej 16 września wystąpiło niemal 150 par, tak początkujących, jak i doświadczonych zawodników.

Wydarzenie zorganizowały Federacja Tańca Sportowego, Taneczny Klub Sportowy DANCE & DANCE Toruń oraz Sanatorium ZDROWIE z Ciechocinka.



Swim patronatem turniej objął Leszek Dzierżewicz, burmistrz Ciechocinka.

fot. Krzysztof Lepczyński

# Szósty półmaraton

W ostatnią niedzielę sierpnia w parku Zdrojowym wystartował VI Półmaraton Uzdrowisko Ciechocinek. W biegach wzięło udział niemal tysiąc zawodników.



Spod muszli koncertowej 27 sierpnia o godz. 11 wystartowało tak naprawdę kilka biegów, głównie na dystansie 20 oraz 10,5 km.

Na trasie półmaratonu najlepszy okazał się Pawło Wierecki z klubu LKB

Rudnik, który 21 km przebiegł w czasie 1:13:11,80.

Imprezę zorganizowali Przedsiębiorstwo Uzdrowisko Ciechocinek S.A., miasto Ciechocinek, Towarzystwo Przyjaciół Ciechocinka, Ośrodek Sportu i

Rekreacji w Ciechocinku oraz OSP w Ciechocinku.

Honorowym patronatem bieg objął marszałek województwa kujawsko-pomorskiego i starosta aleksandrowski.





# Blues Bez Barrier po raz trzynasty

Wydawałoby się, że w związku z liczbą uważaną przez wielu za pechową, nad festiwalem zawisnie fatum. Nic bardziej mylnego! Okazało się, że ta edycja Bluesa Bez Barrier w opinii wielu obecnych wielokrotnie na festiwalu została oceniona jako jedna z najlepszych lub najlepsza.

To ogromna zasługa tych wszystkich, którzy byli związani z organizacją tego wydarzenia. Zanim przejdę do festiwalowej relacji, ciśnię mi się pod pióro cytatu autorstwa Johanna Wolfganga Goethego: „Gdzie słyszysz śpiew, tam śmiało wstąp, tam dobre serca mają. Bo ludzie źli, ach wierzaj mi, ci nigdy nie śpiewają”

Przez lata trwania festiwalu przyzwyczajeni byliśmy do koncertów w muszli parku Zdrojowego. Na pewno jedna dotychczasowa edycja (choć niektórzy mówią o dwóch) odbyła się w Teatrze Letnim. Ta trzynasta także zagościła w tym bajecznym przybytku kultury, ponieważ pogoda uniemożliwiła granie w plenerze. Goście, którzy przybyli na festiwal z całego kraju, dotychczas oglądali go tylko z zewnątrz i nie kryli zachwyty nad piękną architekturą budynku, kiedy znaleźli się we wnętrzach.

Odbiór muzyki w tym obiekcie też należy do niezwykłych przeżyć estetycznych, bowiem akustyka jest doskonała pomimo czasami mocnych dźwięków, jakie wydobywają się za sprawą zespołów uczestniczących w festiwalu. W artykule w „Zdroju Ciechocińskim” wspominającym ubiegłoroczny festiwal użyłem określenia „marka miasta”. Okazuje się, że w tym stwierdzeniu nie ma przesady. Tak właśnie jest.

Po tym wstępie czas na wspomnienia związane z trzynastą edycją Bluesa Bez Barrier. Festiwalowe dzianie rozpoczęło się od spotkania z redaktorem Zdzisławem Pajakiem, dziennikarzem radia PiK z Bydgoszczy, autorem wspaniałych biografii muzyków światowego formatu. Te dzieła (bo inne określenie tej twórczości nie pasuje) to „Eric Burdon. Feniks Rocka” (1998), „Eric Clapton. Pielgrzym Rocka” (2008) oraz „Jimmi Hendrix. Szaman Rocka” (2016).

Na uwagę zasługuje fakt, że widownia Teatru Letniego na tym spotkaniu była wypełniona niemal w połowie, co świadczy o ogromnym zainteresowaniu. Zdzisław Pajak w trakcie tego spotkania promował ostatnie swoje dzieło poświęcone Jimmiemu. Jednocześnie można było dowiedzieć się o kulisach powstawania wszystkich publikacji, a były to wielkie ciekawostki. Była to także okazja do zakupu najnowszej publikacji z dedykacją od autora. Napisałem „ostatniej”, bo poprzednie tytuły zostały wysprzedane i są w tej chwili wielkim rarytasem wśród miłośników tego typu



fol. Lech Bekulard

literatury.

Rozmowa została także wyemitowana na antenie radia ProRock, jednego z patronów medialnych festiwalu.

Punktualnie o godz. 14.30 prowadzący, Zdzisław Pajak (Radio PiK) i moja skromna osoba, czyli Lech Bekulard (radio ProRock), zaprosili na scenę dyrektora artystycznego festiwalu Sławka Małeckiego, który po krótkim wstępie otworzył XIII Międzynarodowy Festiwal Blues Bez Barrier.

Pierwszym festiwalowym zespołem była śląska formacja bluesowa Acoustic, zespół obchodzący w tym roku swoje dziesięciolecie. Ich koncert częściowo nawiązywał do rozmowy ze Zdzisławem Pajakiem, bowiem tam wielokrotnie padało nazwisko Hendrix, a to właśnie on był inspiracją do gry na gitarze Szymona Borkowskiego, członka zespołu. Tę fascynację słysząc było podczas eksponowania gitary jako prowadzącego instrumentu. Dla gitarzysty było wyjątkowym wyzwaniem zaprezentować swój kunszt, bowiem w składzie zespołu jest Jacek Szufa, harmonijkarz, który wydobywa ze swojego instrumentu nietuzinkowe dźwięki i frazy. Ich współbrzmienie okraszone charyzmatycznym, bluesowym wokalem Grzegorza Achtelika stworzyło coś, za czym tęsknią miłośnicy dobrego

bluesa. Dodać należy, że Grzegorz Achtelik zagrał rolę Ryszarda Riedla w filmie Krzysztofa Magowskiego „Się macie ludzie”. Ten koncert został przyjęty owacją na stojąco. Niestety rozkład jazdy sceny nie pozwalał na bisy, więc by zapamiętać to wydarzenie w Ciechocinku na dłużej, można było po koncercie nabyć płytę zespołu „Drzwi”.

Kolejnym wykonawcą był zespół Rewolucja pod dowództwem Jacka Dewódzkiego, obsługującego bas, znanego z siedmioletniej współpracy z zespołem Dżem, gdzie jako wokalista pojawił się po śmierci Ryszarda Riedla. Współpracował z zespołem od nagrania albumu „Kilka zdartych płyt”, do płyty „Być albo mieć”, która ukazała się w maju 2000 (w sumie pięć albumów). W Ciechocinku przedstawili program o wiele mocniejszy niż ich poprzednicy, ale jak nazwa festiwalu głosi, Blues Bez Barrier, a cytując Willie Dixona „Blues to korzenie, a reszta muzyki to owoce”, spełnili wszystkie warunki.

Po tych dwóch wykonawcach przyszedł czas na gości spoza naszego kraju. W planach miał to być zespół z Australii The Sun Pilots, ale nie zawsze plany można zrealizować. Okazało się, że wokalista Raj Siva Rajah, ze względu na chorobę musiał zawiesić koncerto-

wanie. Ktoś musiał tę pustkę wypełnić i warunki spełniła słowacka formacja Slovak Blues Project pod przywództwem Lubosa Beny. Ten zespół to laureat wielu uznanych festiwalu. Wygrali słowacki konkurs bluesa Blues Aperitive 2016. Zdobyli nagrodę Discoveries i reprezentowali Słowację na festiwalu Blues Challenge 2017 w duńskim Horsens. Ciechocińskiej publiczności zaprezentowali nowoczesne formy amerykańskiego bluesa z wycieczkami dźwiękowymi w stronę country. Pokazali możliwości, jakie można wydobyć z gitary Dobro zwanej potocznie kołpakiem. Mistrzem w użytkowaniu tego instrumentu okazał się Bonzo Radvanyj. Niezwykły zestaw perkusyjny dodawał kolorytu i oryginalności zespołowi. W Europie występują w różnych składach, od duetu, poprzez trio do pełnego zespołu. Na festiwalu pojawili się jako trio. Jeżeli zamknęlibyśmy oczy, to jestem przekonany, że byłiby odebrani jako wieloosobowy zespół. Podobnie jak pierwszy zespół, tak i oni swój koncert kończyli przy owacji na stojąco. Po koncercie znaleźli się nabywcy płyty „Nemam Hlad, Nemam Smad”, która została nagrana w duecie.

Przyszedł czas na gospodarza festiwalu, zespół Zdrowa Woda, ale nim to nastąpiło, na scenie pojawił się władarz Ciechocinka Leszek Dzierżewicz, który oznajmił wszystkim gościom

obecny w Teatrze Letnim, że rok 2018 to rok wielkiego jubileuszu. To rok, kiedy zespół Zdrowa Woda obchodzić będzie swoje trzydziestolecie, co zostanie upamiętnione gwiazdą na ciechocińskim deptaku. To właśnie ten zespół brał czynny udział w tworzeniu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. To właśnie w Ciechocinku, w sali liceum ogólnokształcącego odbył się pierwszy koncert. O tym wszystkim wspominali na scenie Sławek Małecki i burmistrz Leszek Dzierżewicz. Burmistrz zapewnił także, że ten festiwal na trwałe zapisał się w kalendarzu wydarzeń kulturalnych Ciechocinka. Moim zdaniem, jako osoby z zewnątrz, należy się wielki ukłon w stronę burmistrza, władz samorządowych i wydziału promocji miasta za tak przychylne podejście do organizatorów festiwalu. Jestem w różnych miejscach naszego kraju i widzę różne traktowanie wydarzeń kulturalnych, które mogą być wizytówką promującą miejscowość, powiat, województwo czy nawet kraj. Niestety, nie zawsze klimat sprzyja takim przedsięwzięciom, dlatego bardzo się cieszę, że w Ciechocinku jest tak, jak jest.

Po tej chwilowej odsłonce powracam na deski Teatru Letniego w Ciechocinku. Zdrowa Woda, zespół który wiele lat temu uzyskał pełnoletność, dziś zachowuje się na scenie jak nowo narodzony. Wspaniały wokół Marka Mo-

drzejewskiego, gitara Sławka Małeckiego, klawisz „Barana” - Krzysztofa Baranowicza czy sekcja Dawid Leszczyk (perkusja) i Sławek Jagas (bas) to fabryka perfekcyjnych dźwięków. Koncert rozpoczął się od utworu promującego najnowszy album „W tunelu ulicy”. Całość występu zakończyło nieśmiertelne „Piwo”. Warto wspomnieć, że akustycznie wybrzmiał utwór „Ciechociński Blues” autorstwa Marka Modrzejewskiego z towarzyszeniem „Barana”, tym razem na harmonijce.

I tak dotarliśmy do finałowego koncertu gości z USA, a był to Noah Wottherspoon Band. Noah, filigranowy artysta pochodzący z Cincinnati w stanie Ohio, posiadał wyjątkową sztukę gry na gitarze. Miałem informację, że to będzie dobry koncert, ale nie przypuszczałem, że aż tak dobry. Technika gry na gitarze slide opanowana przez niego została do perfekcji i teraz rozumiem, dlaczego został nagrodzony mianem najlepszego gitarzysty na International Blues Challenge w USA. Ich występ zasługiwał na pełni na miano gwiazdy wieczoru!

Tak oto przebiegała XIII edycja Międzynarodowego Festiwalu Blues Bez Barrier w Ciechocinku. Serce się kroilo, że to już koniec, ale zrodziła się nadzieja spotkania za rok znów w doskonałym towarzystwie najpiękniejszych dźwięków.

Lech Bekulard

## Rozmowa ze Sławkiem Małeckim dyrektorem artystycznym festiwalu Blues Bez Barrier

[rozmowa przeprowadzona przed rozpoczęciem festiwalu]

**Lech Bekulard:** Trzynasty festiwal. Odejdziemy od historii, bowiem w roku ubiegłym szczegółowo to przedstawiłeś i czytelnicy mieliby za złe, że się powtarzamy, więc chciałbym poplotkować o klimacie, jaki panuje wokół festiwalu.

**Sławek Małecki:** Nie byłoby festiwalu, gdyby nie wsparcie i akceptacja władz. Wszystko zawdzięczam przychylności burmistrza Leszka Dzierżewicza, który bardzo pomaga w tym, by festiwal trwał i rozwijał się. Ale skoro plotkujemy, to z całą mocą stwierdzam, że za czasu urzędowania burmistrza nasze miasto stało się mekką festiwalu i muzyki wszystkich gatunków. Mamy tu ogromny wybór stylistyczny. Tu każdy znajdzie coś dla siebie.

**Sam burmistrz to jeszcze nie wszystko, bo podejmowane decyzje muszą uzyskać akceptację rady. Jako osoba z zewnątrz widzę, że to współgranie jest niczym orkiestra symfoniczna.**

- Tak, to wspaniałe że nasi władarze mają mądre podejście do sztuki. Mówimy tu

konkretnie o muzyce

Chciałoby się powiedzieć cytując klasyka, że wszystkie drogi prowadzą do Ciechocinka. Opera, operetka, muzyka folkowa, folklor cygański, pop, rock i blues. Tu można znaleźć wszystko.

- Wtrącę tu folk. Przecież mamy w Ciechocinku festiwal folkowy i nawet nie wiem która to edycja, myślę, że nawet trzydziesta. Nie można też pominąć jazzu. Już po raz drugi wybrzmiał festiwal Happy Jazz, w którym miałem możliwość wystąpić jako zaproszony gość. Jednak nie będę się skupiał na samych festiwalach, bowiem mamy tu do czynienia z ogromną ilością koncertów.

**Podaję, że specyfika tego miasta pozwala na tak wiele i tak różnorodnych propozycji, bowiem przez cały rok znajdują się tu odbiorcy ze względu na tzw. sanatoryjno-wczasowe pobyty. Co za tym idzie, oferta musi być bardzo szeroka.**

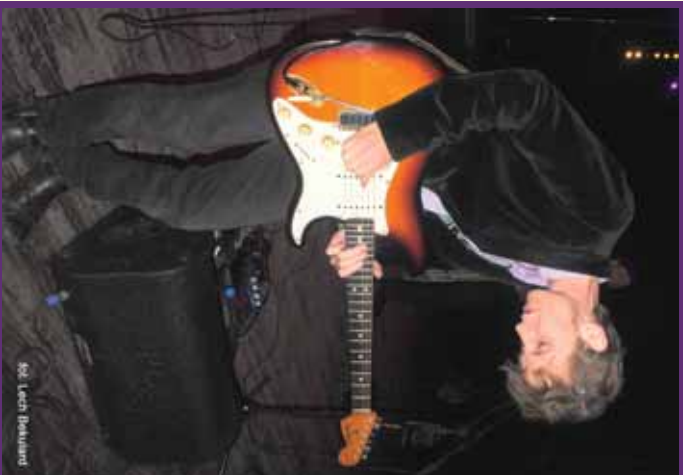
- Oczywiście, potwierdzam twoje obserwacje. Ale ja chciałbym odnieść się do widowni, jaka przyjeżdża na festiwal Blues Bez Barrier. To już bardzo rozpoznawalne wydarzenie w skali kraju i dlatego mamy gości z najodleglejszych zakątków Polski. Już tak się stało, że bluesmani zapisują sobie w kalendarzu termin festiwalu, by go nie opuścić. Utrzymuję ten festiwal w kon-

wencji sobotniej, by wszyscy, którzy tu przyjadą, mogli w poniedziałek zdążyć do pracy czy szkoły.

**Pogoda zmusiła cię do przeniesienia festiwalu pod dach z pięknego parku. Przygotowania dobiegają końca. Co możesz powiedzieć o tym, co za chwilę się tu w Ciechocinku wydarzy?**

- Cóż ja mogę powiedzieć. Każdego roku bardzo przeżywam organizację tego wydarzenia. Towarzyszy mi takie wewnętrzne napięcie, bo chcę by to wszystko przebiegło sprawnie i jak najlepiej! A jednocześnie by to, co zaoferuję, trafiło do jak najszerszej publiczności. By zadowolenie rozłożyło się zarówno na odbiorców i artystów, i mam nadzieję, że tak właśnie dziś będzie. W tym roku zaoferowałem różnorodność muzyczną. Poruszać się będziemy od akustycznego grania po mocne, okolorockowe. Tak więc chciałbym zadowolić wszystkich. Cieszy mnie fakt, że festiwal uzyskał status międzynarodowego. Wielu na pewno będzie zaskoczonych, że to nie muszla, a teatr. Aura sygnalizowała nam, że nie ma pewności pogody, więc wolałem nie ryzykować i zdecydowałem o przeniesieniu festiwalu do teatru. Myślę, że goście będą zadowoleni z tej decyzji.





fot. Lech Bekulard

fot. Lech Bekulard

fot. Lech Bekulard

fot. Lech Bekulard

fot. Lech Bekulard





# POŻEGNANIE WAKACJI

